

Przeczytaj, zrozum i stań się świadomym, pozytywnym człowiekiem.

<http://www.koreywo.com/Biblioteka/Main.htm> : ***Analfabeta nie różni się niczym od tego, któremu nie chce się czytać!***

„Bauuuuuu!!!” „Bauuuuuu!!!” „Bauuuuuu!!!”... „HAU!!!, HAU!!!, HAU!!!”... Cywilizowany kraj, kulturalni, normalni, wrażliwi, etyczni, taktowni, wychowani ludzie, czy dzicz, w tym zdziczałe, anormalne, obłąkane, chore psychicznie, rozbastwione psy, tacy ich „opiekunowie”....!!!

Ludziom nawet w najmniejszym stopniu nie wolno tak się zachowywać, ale w miejscu siedzib, podobno, dla ludzi, psom „wolno”...

Bo oni kochają zwierzęta... A te miliony przemysłowo hodowanych i mordowanych na karmy dla psów zwierząt też (a może państwo sami, z miłości do zwierząt, hodują i mordują zwierzęta i karmią nimi swoje psy...)....!!! A te miliony ludzi umierających z głodu także... A miliony ludzi ginących na wojnach o zasoby również... A te miliony ludzi niemogących się wyspać, w tym po mocnej zmianie, spokojnie wyzdrowieć, cierpiących, chorujących z powodu psich hałasów również... Itp., iktd...

Karmisz psa, to oznacza, że przyczyniasz się do wycinania lasów pod pola uprawne; niszczenia przyrody, wyłławiania gleb, pustynnienia Ziemi i z tego powodu niszczenia przyrody, zmian klimatycznych i z tego powodu niszczenia przyrody, rabowania surowców, produkcji przyszłych śmieci, skażania, trucia ludzi; chorób, degeneracji; wydatków, długów, biedy, śmierci z powodu głodu, wzrostu podatków, cen, zabierania pieniędzy m.in. dzieciom, przemysłowego chowu i uboju zwierząt na mięso dla psów, chorób psychicznych ludzi z powodu psich hałasów, wojen o zasoby itp., itd....!!!

Szczekanie, dźwięki/hałasy wydawane przez P. psa wskazują na to, że jest on chory psychicznie, obłąkany, anormalny, bo szczeka na wszystko, co się rusza, a jak nic się nie rusza, to też szczeka; szczeka dla samego szczekania, wsłuchuje się w swoje szczekanie i reaguje szczekaniem na własne szczekanie...

A to powoduje problemy umysłowe, psychiczne, zdrowotne o podłożu somatycznym u innych, na to wystawionych, psów oraz u ludzi... Nie da się normalnie, prawidłowo myśleć, pracować, odpoczywać, relaksować się, leczyć, spać w hałasie!

Tutaj nie jest psiarnia, tylko miejsce przeznaczone do normalnej, spokojnej, bez stresów, problemów pracy, odpoczynku, snu dla ludzi! Poza tym, jak posiada się dzieci, to trzeba je odpowiednio wychować, a gdy zwierzę, to należy je odpowiednio wytresować, ułożyć, bo to ono ma się przystosować do ludzi, a nie ludzie do zwierząt, w dodatku chorych psychicznie, anormalnych, obłąkanych...! A państwo albo w ogóle, albo nieskutecznie reagują na nieakceptowane, nieprawidłowe, anormalne zachowanie, postępowanie swojego zwierzęcia...!

Więc i państwa postępowanie w tej materii wskazuje na nieprawidłowości w państwa myśleniu...

Więcej w pozostałych materiałach.

Ludzie instynktownie/nieświadomie, świadomie zwracają, skupiają uwagę, koncentrują się na tym, co najsilniej na nich oddziałuje.

Proszę się zastanowić, czy powinny to być wydawane, powodowane przez P. dźwięki, hałasy, P. przekaz, np. w formie werbalnej, pozawerbalnej, pisemnej, tzw. reklamowy (w tym w takim msu, w takiej formie (np. migając, przewijając teksty, zmieniając obrazki, akcentując przekaz zmianą tła, dźwiękiem; w kółko to samo; wymuszając tego odbiór tysiące razy, przez tysiące dni, przez tysiące tych samych ludzi, z których w ponad 99% przypadków ten przekaz nie dotyczy (bo m.in.: już o tym wiedzą, tego w ogóle nie potrzebują, a jak potrzebują, to inny rodzaj, bo potrzebują b. rzadko i tylko wówczas ich to interesuje, bo ktoś inny o tego kupnie decyduje (bo np. się na tym zna), bo już coś takiego mają, bo z tej oferty nie skorzystają, gdyż są lojalni wobec innego oferenta, bo ich na to nie stać, bo nie mogą tego używać, bo nie chcą czegoś takiego używać, bo nie kupują u natrętów, debili/ek, psychopatów/ek, itp., itd.), którzy są przymuszani do odbioru podobnego przekazu w tysiącach innych publicznych msc, w tym m.in. przy kasach biletowych, w publicznych pojazdach, na ulicach, w sklepach, w kinach, jak również z radia, telewizji, z telefonu, w internecie), o takiej treści, odbierany właśnie przez tych ludzi, z takimi skutkami, konsekwencjami, za taką cenę i dlatego przemoc reklamowa jest coraz powszechniejsza (a zaczęło się to, jak zwykle, od jednej osoby, a obecnie czynią tak miliony...), odbywa się coraz wszechstronniej, coraz bardziej drastycznie, bezwzględnie, mimo, że to jest b. szkodliwe, w tym m.in.

antyspołeczne, antyludzkie, złe, i nie ma sensu, w tym nawet zgodnego z intencjami agresorów-destruktorów, w tym m.in. z powodu tego unikania, braku reakcji ofiar, na co reaguje się coraz większą przemocą reklamową, na co odpowiedzią jest coraz większe tego unikanie, mniejsza reakcja...), P. żywieniowe, lekowe, nikotynowe, alkoholowe, narkotykowe, radiowe, telewizyjne, proreligijne degeneractwo, P. wiara w partie, polityków, ich obietnice, propagowany przez nich, którego są beneficjentami, system, z powodu wystawiania się na przekaz z radia, telewizji, w tym ich popleczników i ich samych; na podstawie ich medialnego wizerunku, w wyniku ulegania propagandzie, manipulacji, w konsekwencji prania mózgu, z powodu kierowania się naśladownictwem, ulegania instynktowi stadnemu, P. fizjonomia, P. wzrok, P. mimika, czy powinna to być napastliwość, takie zachowanie, postępowanie, działania, przemoc, agresja, anormalność, z P. interakcje – czy to tacy ludzie, o takich predyspozycjach, w takim stanie, o takim poziomie powinni się eksponować, dokonywać przekazu; wpływać na innych, w tym wywoływać synchronizację umysłów, psychik z swoim umysłem, psychiką, czy to takie informacje, wzorce, skutki, konsekwencje powinny być przekazywane, powielane, rozpowszechniane, ponoszone...

Jeśli ktoś się nienormalnie zachowuje, postępuje, działa, to najprawdopodobniej ma także anormalną argumentację, takie motywacje, a więc aspołeczne, antyludzkie cele do osiągnięcia...!

Gdyby psychopaci nie chcieli innym szkodzić, łącznie, tysiące razy prowokować innych do interwencji, obrony, dyskusji, to by tak postępowali, by tych wszystkich negatywnych, doskonale im znanych, konsekwencji nie było...! Więc proszę nie tylko nie ulegać, ale nawet im nie pozwalać na przedstawianie spraw na odwrót: że nic nie robią, że mają rację, prawo nie przestrzegać żadnych zasad, norm, praw; do nie przejmowania się niczym ani nikim; że ich ofiary nie mają żadnych racji, praw, że to oni są ofiarami, a to ich ofiary są agresorami, że to oni są normalni, a to ich ofiary są nienormalne, że to oni są niewinni, a to ich ofiary są winne, itp., itd. (jakby nie było przyczyn, to nie byłoby także i skutków)...; na manipulowanie, oglupianie, takimi insynuacjami, kłamstwami, bredniami irytowanie, wyprowadzanie z równowagi, a więc i w taki sposób szkodenie!

Proszę się zastanowić: dzięki jakiej postawie otoczenia rozpowszechniają się szkodliwe, złe zachowania, postępowania, działania (np. alkoholizm, nikotynizm, narkomania zaczęły się od 1-dnej osoby, a obecnie trują się miliardy osób)...

Państwo swojego zachowania, postępowania nie wymyślili (tak samo, jak np. nikotynizmu, alkoholizmu, narkomanii, religijnego obłędu, politycznej wiary), tylko wynika ono z wystawiania się na takie zachowanie, postępowanie innych, którzy wystawiali się na takie zachowanie, postępowanie jeszcze innych..., a teraz demoralizują, wypaczają; uczą państwo następnych – ma msc efekt negatywnych lawin (bo to prowokuje także do innych negatywnych zachowań, postępowań)...

„Ale ja nie chcę niczego czytać!” A my nie chcemy mieć powodów do pisania, drukowania, przekazywania uświadamiająco-obronnych pism! Więc proszę nam nie szkodzić/nie stwarzać powodów do obrony!
„Ale mnie to nie obchodzi, że komuś szkodzę!” A nas nie obchodzi, że ciebie to nie obchodzi (i kto ma rację..)!

Tu nie jest klub, forum dyskusyjne! – celem sprowokowanej P. zachowaniem interwencji-obrony jest definitywne i całkowite zakończenie, a nie kontynuowanie, pogłębianie interakcji!

Jest, jak zwykle, odwrotnie: zaistniała sytuacja nie wynika z tego, że to ja czegoś nie rozumiem, stwarzam problemy, tylko P. nie rozumie, stwarza problemy.

Co by P. czuli, gdyby musieli takie rzeczy wyjaśniać 10 razy... A 100 razy...! A 1 000 razy...! Ja wyjaśniałem jeszcze więcej razy...!!!

To, że P. czegoś nie odczuwa (albo nie zdaje sobie z tego sprawy, bądź jest to P. obojętne), nie rozumie, nie oznacza, że inni także tego nie odczuwają (bądź jest im to obojętne), nie rozumieją!

Każdy, odpowiednio do statusu/potencjału, wkładu, ma prawa, przywileje, obowiązki!

Jednym z elementarnych praw, jest prawo do normalności, a więc m.in. do wolności od wpływu, działań psychopatów, debili; osobników destrukcyjnych, szkodliwych! A więc prawo do dobrego życia, a więc i tego

składników, jak bezpieczeństwo, brak lęków, w tym przed psychopatami, debilami, przyjemne relacje z otoczeniem, myślenie, zajmowanie się sprawami pozytywnymi, dobre samopoczucie, zdrowie, możliwie wysoki iloraz inteligencji, pozytywne doświadczenia życiowe/taki intelektualny, emocjonalny kapitał; możliwie wysoki pozytywny potencjał, w tym do bezpośredniego, za pośrednictwem genów, i pośredniego przekazywania potomstwu, innym osobom.

Do obowiązków należy m.in. tego, co wymienilem powyżej zapewnienie, a więc m.in. usuwanie zagrożeń dla naszego gatunku, przyrody, planety, w tym usuwanie osobników, ich genów, bezpośrednio, pośrednio, destrukcyjnych, szkodliwych, zbędnych, chorych, solidarność względem osób potrzebujących pomocy, a posiadających pozytywny potencjał, wnoszących pozytywny wkład, pozytywnej prokreacji, czyli rozmnażają się wyłącznie osoby normalne, zdrowe, inteligentne, urodziwe, czyli doskonalenia naszego gatunku, by wielkość naszego gatunku była dostosowana do możliwości ekosystemów, środowiska, planety

Każdy bodziec, oddziaływanie, działanie, wydarzenie, przejście wpłynie, zaważy, przesądzi o naszym, a za naszą sprawą i na innych, życiu. A mogą one być pozytywne/inwestycją albo negatywne/wyrokiem, te ostatnie za sprawą psychopatów, debili, bo ich nienormalne psychiki, umysły predysponują ich do szkodenia, niszczenia ludzi, tego, co jest dla nich wartościowe, im potrzebne, niezbędne, umożliwia samodzielność, niezależność, izolację od negatywnego wpływu, oddziaływania, działań, zapobiega problemom, co sprzyja zdrowiu, rozwojowi, powodzeniu, co jest korzystne, pozytywne.

To odczuwanie i realizowanie potrzeby szkodenia jest objawem nienormalności, a nie tego unikanie, przed tym, takimi osobnikami obrona, która jest obowiązkiem wobec siebie, agresora, innych!

Niewiedza, nierozumienie i wyniki z tego zachowywanie się, postępowanie przynosi ogromne ilości szkód, strat, w postaci klęsk, katastrof, plag, przyczynia do krzywd, niesprawiedliwości, cierpień, nieszczęść, problemów. Itp. Stąd koniecznym jest edukowanie, uświadamianie ludzi.

Umysły normalne domagają się normalności, a nienormalne nienormalności...

WSZYSCY PONOSIMY WSZYSTKIEGO SKUTKI! Z tym, że jedni bezpośrednio i pośrednio, a drudzy tylko pośrednio, bo za wszystko m.in. płacimy, a m.in. za wandalizm w bezpośrednich opłatach za użytkowanie publicznego dobra, oraz za pośrednictwem podatków płaconych osobiście bądź/i przez innych, którym płacimy odpowiednio więcej za produkty, usługi, z których korzystamy. Kolejnym aspektem szkodenia, niszczenia są skutki ekologiczno-zdrowotne wynikłe z dodatkowej produkcji. A dotyczy to wszystkich aspektów zachowań, postępowania, działań, w tym także usług, produkcji – W tym łańcuchu powiązań biorą udział wszyscy mieszkańcy Ziemi!

Dlaczego nie wolno źle zachowywać się, postępować, działać: bo, odpowiednio, nie jest P. u siebie, sam/a, bo przyczynia się P. do skupiania, koncentrowania na tym, co P. robi (np. na wydawanych, powodowanych dźwiękach, hałasach, przekazie werbalnym, mimicznym, w tym wzrokowym, np. za sprawą napastowania wzrokiem, na P. nikotynowym, alkoholowym, narkotykowym, radiowym, telewizyjnym, proreligijnym, partyjnym degeneractwie), na P. uwagi, co powoduje o tym myślenie, zajmowanie się tym, tego skutkami, zamiast innymi, ważnymi sprawami, co wywołuje synchronizowanie umysłów tego ofiar z debilami, psychopatami, osobnikami anormalnymi, chorymi, antyludzkimi, aspołecznymi, bo przymusza P. do ponoszenia negatywnych skutków swojego zachowania, postępowania, działań przez innych, bo czyni P. precedens, demoralizuje, wypacza, uczy tego innych, a więc przyczynia się do tego rozpowszechniania, bo prowokuje P. do obrony, scysji, dyskusji, kłótni, bijatyki, bo. powoduje P. interwencję policji, angażuje prokuratury, sądy, bo P. irytuje, stresuje, wnerwia, wkurwia, bo przyczynia się P. do uwrażliwienia; chorób; uszkodzeń genów; obniżenia potencjałów, bo przyczynia się P. do cierpień, nieszczęść, tragedii; bo powoduje P. problemy, szkody, straty; bo P. pogrąża!!!

Wyjaśniające, uświadamiające teksty, zakazy, itp. przygotowuje się dla psychopatów, debili i ich zdeprawizowanych, wypaczonych ofiar, by pozostali ludzie mieli na co się powołać, gdy wszystko inne zawiedzie (normalni, inteligentni ludzie nie potrzebują się z nimi zapoznawać, by postępować rozumnie, a więc normalnie, etycznie, czyli i prospołecznie, a zatem jednocześnie odpowiedzialnie)!

Pozytywne zachowanie, postępowanie, działania przyniosą, dzięki tego naśladowaniu, uczeniu, rozpowszechnianiu, osiągnięciu efektu pozytywnej lawiny, pozytywne efekty, a negatywne przyniosą

negatywne skutki, konsekwencje, więc nie wolno ani sobie, ani innym w jakikolwiek sposób szkodzić, bo wówczas osiąga się efekt negatywnej lawiny!

Dbajmy o siebie m.in. dbając o innych (...).

Inteligentni, normalni, mądrzy, rozsądni, wrażliwi, etyczni, ludzie są w stanie przewidzieć skutki postępowania; wyciągają rozsądne, konstruktywne, całościowo przemyślane, wnioski, i jeśli coś czynią, to po to, by osiągnąć tego pozytywne, a nie negatywne efekty.

„To moja sprawa, czy i jak się truję!” Czy dla ciebie nie będzie miało, m.in. zdrowotno-psychiczno-ekonomicznego, znaczenia, że tacy jak ty, trujący się, demoralizujący, wypaczający, uczący, pośrednio, bezpośrednio, tego następnych (przecież ciebie do twojego stanu też ktoś właśnie tak doprowadził...), »inni«; społeczeństwo będzie chore, głupie, nienormalne, pośrednio, bezpośrednio złe...

ZASTANÓW SIĘ, JAKI JEST TWÓJ WPŁYW, WKŁAD W OTOCZENIE, ŚWIAT; GENY; POTENCJAŁ; RZECZYWISTOŚĆ. PAMIĘTAJ O SPRZĘŻENIU ZWROTNYM.

Dzisiaj Ty nie przejmujesz się że czynisz komuś krzywdę (lekceważysz, okazujesz obojętność, nieczułość, pogardę, kierujesz, krótkowzrocznie, swoim egoizmem, jesteś destrukcyjnie uparty/a, bezwzględny/a; uszkadzasz, w tym tego nieświadomych osób, psychikę, wypaczasz umysł, demoralizujesz swoim społecznym postępowaniem; degradujesz, degenerujesz; uszkadzasz geny; obniżasz potencjał, uczysz takiego postępowania, rozprzestrzeniasz takie traktowanie samopoczucia, zdrowia, intelektu, wspólnego interesu, dobra; nieświadomie, świadomie, w sposób nieuświadomiony, uświadomiony programujesz swój, innych umysł na destrukcję), szkodzisz (przyczyniasz do problemów, szkód, strat); pogrążasz » jutro Ktoś nie przejmie się że tobie szkodzi » po jutrze Nikt nie przejmie się nikim ani niczym »»» po jutrze nie ma kto; nie ma kim, ani czym się przejmować...

Dzięki temu co robisz, czynisz, świat może być gorszy bądź lepszy (to inwestycja). Możesz więc tracić bądź zyskiwać.

Jednym z problemów ludzkości - w dotychczasowym, anormalnym świecie, co skutkuje także uszkadzaniem psychiki, wypaczaniem umysłów, demoralizowaniem - jest brak trafnego, właściwego, oceniania motywów, efektów działań, identyfikowania osobników...

Kolejnym problemem jest brak zdolności do obiektywnej samooceny (np. większość psychopatów, debili uważa że są normalni, mądrzy, dobrzy, postępują właściwie, a to inni są nienormalni, głupi, źli...).

To, że coś jest powszechne, nie oznacza że jest także dobre, mądre, słuszne; warte naśladowania, rozpowszechniania.

Jeśli powołujesz się na czegoś powszechność, tzn. że, nie zastanawiając się, a więc nie rozumiejąc, nie zdając sobie sprawy z konsekwencji, tylko naśladujesz, ulegasz instynktowi stadnemu.

KTOŚ TOBIE ZROBIŁ KRZYWDĘ, -SZKODZISZ SOBIE, ROBI TO TEŻ WIELU INNYCH, WIĘC UWAŻASZ ŻE SZKODZENIE INNYM JEST SŁUSZNYM ELEMENTEM TEGO PROCEDERU, STĄD TRZEBA DOPROWADZIĆ ICH PSYCHIKĘ, UMYŚŁ DO »ODPOWIEDNIEGO« STANU (w tym chcesz by twoje postępowanie było akceptowane, stąd powszechne (nie chcesz też okazywać się psychopatą/ką, debilem/ką; kreaturą, a duża grupa aktywnych »działaczy«, otoczenie składające się z ludzi okaleczonych psychicznie, o wypaczonych umysłach zapewnia akceptację, a przynajmniej bierność))...; NIE ROZUMIESZ NAWET ELEMENTARNYCH SPRAW, NIE POTRAFISZ SKUPIĆ SWOJEJ UWAGI, WIĘC CHCESZ BY INNI TAKŻE NIE BYLI WSTANIE...; JESTEŚ CHORY, WIĘC CHCESZ BY INNI TAKŻE BYLI CHORZY...; JESTEŚ UZALEŻNIONY, WIĘC CHCESZ BY INNI TAKŻE BYLI UZALEŻNIENI...; CIERPISZ, WIĘC UWAŻASZ, ŻE CIERPIENIE INNYCH JEST SŁUSZNE (poza tym to ma być odwet za twoje błędy, szkody wywołane przez innych. Więc co sam/a zaznałeś/aś przekazujesz dalej)(powstaje efekt lawiny!)...

Szkodzisz sobie, masz uszkodzoną psychikę, wypaczony, zdemoralizowany umysł, więc uważasz, że masz rację, postępujesz słusznie (przecież miliony innych jest w podobnym stanie, też tak postępuje), a więc chcesz by inni także znaleźli się w takim, słusznym, bo powszechnym, stanie... A poza tym dlaczego mają być w lepszym... Masz więc i psychopatyczny umysł! Broniących się przed „prawidłowym” postępowaniem, stanem uważasz za nienormalnych... Jesteś więc i debilem/ką! Wmawiasz, uważasz, że to broniące się przed skutkami twojego postępowania twoje ofiary są winne, czyli że jest na odwrót... Jesteś więc też utopistą/ką! Reasumując – jesteś chory/a fizycznie, psychicznie, masz anormalny umysł, jesteś kanalią; szkodliwy/a, niebezpieczny/a!!

Ktoś ciebie truł nikotyną, przekazem z radia, telewizji, religijnymi tekstami, jazgotem muzycznym, wydawanymi, powodowanym dźwiękami; stresował, ogłupiał; więc masz uszkodzoną psychikę, wypaczony, zdemoralizowany umysł, obniżony iloraz inteligencji; potencjał, w tym genetyczny, więc teraz ty trujesz innych (powstaje efekt lawiny!)...

ZANIM COŚ ZROBISZ, W TYM POWIESZ, NAJPIERW ZASTANÓW SIĘ CZY NIE JEST NA ODWRÓT...

Bo może zamiast twojego „prawa” do szkodenia jest prawo chroniące przed przymuszaniem, szkodeniem; prawo do nie tracenia czasu, prawo do nie myślenia o rzeczach niepożądanych, szkodliwych, prawo do wolności od stresu; prawo do dobrego samopoczucia, prawo do zachowania właściwego sobie poziomu inteligencji, prawo do zachowania zdrowia psychicznego, fizycznego (a więc m.in. do niesłuchania rzeczy niepożądanych, szkodliwych, nie wdychania śmierdzącej trucizny); prawo do nie uszkodzania psychiki, nie wypaczania umysłu, nie demoralizowania; prawo do, mimowolnego (przecież ty temu uległeś/aś...), nie naśladowania szkodliwego postępowania; prawo do zachowania swoich walorów; prawo do zachowania swojego, w tym genetycznego potencjału, prawo do życia, w tym w normalnym, zdrowym, zamożnym, szczęśliwym społeczeństwie (m.in. nie obarczonym skutkami działań psychopatów, debili; kanalii, degeneratów)!

Jest też nieformalne prawo wzajemności, tzn. ja nie szkodzę tobie, to ty odwzajemnij się tym samym. Ty szkodzisz mi, no to ja mam prawo zaszkodzić, tak się bronić, tobie (wg zasady: najpierw jest przyczyna...). Więc może okazać się, że to nie inni są: „głupi, nienormalni, chorzy, jeb..., pier..., poj..., powinni się leczyć” itp., itd...

PS A jeśli ciebie nie obchodzi, że komuś szkodzisz, to kogoś może nie obchodzić, że ciebie to nie obchodzi (i kto będzie miał rację)...

My nie chcemy ponosić jakichkolwiek skutków posiadania przez państwa zwierząt (m.in. tysiące razy myśleć o p. hałasujących psach i ptakach – odbierać ich komunikatów)!!

Jeszcze coś b. ważnego dla psiarzy: proszę wziąć pod uwagę uprawianie seksu z psami m.in. przez część waszych dzieci, oraz gwałty dokonywane przez psy na dzieciach przez te zwierzęta....!

OGŁUPIALI LUDZIE – OGŁUPIAŁE PSY (hałas, w sposób uświadomiony bądź nie, stresuje, rujnuje zdrowie, ogłupia!)(psy, tak jak ludzie potrzebują wychowania, a nie rozbustwiania (że zachowują się jak furiaci, szczekają na wszystko co się rusza, a jak się nie rusza, to też szczekają, bo może zacznie wreszcie ruszać...))!

– W TEN SPOSÓB DEGRADUJE SIĘ SWÓJ I INNYCH INTELEKT, OKALECZA PSYCHIKĘ, WYPACZA UMYŚŁ, RUJNUJE ZDROWIE, ŻYCIE!

Do osób przetrzymujących głośnego psa/y w otoczeniu pełnym ludzi.

LUDZIE, OPAMIĘTAJCIE SIĘ Z TĄ ZWIERZĘCĄ MANIĄ - BRAKIEM JAKIEJKOLWIEK KULTURY - ZACHOWYWANIEM JAK BYŚCIE BYLI TUTAJ SAMI!! MY CHCEMY MIEĆ SPOKÓJ W SWOICH MIESZKANIACH, DOMACH I NA TERENIE POSESJI, A NIE SŁUCHAĆ ZWIERZĘCYCH, RADIOWYCH ITP. HAŁASÓW!!

Państwa zwierzę terroryzuje hałasami całą okolicę! Tu nie jest zoo tylko miejsce zamieszkania ludzi! Dom, mieszkanie służy - powinny - do odpoczynku, zrelaksowania się, zregenerowania sił, wyleczenia, a nie stresowania, popadania w nerwicę i inne choroby!!

Nikt z Tobą (...) nie chce się nie tylko kłócić, dyskutować, ale nawet rozmawiać! Więc po to przekazuję tą ulotkę, by temu zapobiec, a jednocześnie by Cię uświadomić, bo nie chcę ponosić jakichkolwiek konsekwencji twojego postępowania, które wynika z niezrozumienia elementarnych rzeczy (...), więc Ci je wyjaśniam:

Proszę zakończyć tą anormalną, patologiczną, stresotwórczą, chorobotwórczą, sytuację (nikt inteligentny, normalny też sam nie słucha takich rzeczy – nie naraża, nie degraduje swojego intelektu, zdrowia, na skutki hałasów)!!

Czy dla P. istnieje rozsądna, racjonalna, hierarchia wartości, ważności – na jednej szali rozbustwiony, zdegenerowany, głupi, hory pies, a na drugiej jego ofiary – ludzie (w swoich ludzkich, dla ludzi...,

domach, na terenie ludzkich msc publicznych itp.)...

Źródłem stresu, przyczyną problemów jest również wywoływanie myślenia o czymś niepożądanym, szkodliwym.

Jeden stres, uraz zwiększa podatność na kolejne stresy, urazy – powstaje efekt lawinowy!

Po obszczekaniu (nawet jednym szczeknięciu) ma się spacer, rekreację, dzień z głowy, z tego skutkami na pozostałe dni... A więc nasz wysiłek, inwestycja w relaks zostaje zniweczona!

**NIKT NIE MA PRAWA ZMUSZAĆ INNYCH DO SŁUCHANIA CZEGOKOLWIEK;
STRESOWANIA, POWODOWANIA URAZÓW,**

WYWOŁYWAĆ CHOROBY; PRZYCZYNIĄĆ SIĘ DO OGLUPIANIA – bo zamiast, m.in., intelektualnymi zajmujemy się sprawami, skutkami stresów! Liczbę stresów, i tego konsekwencji, trzeba zmniejszać (m.in. uświadamiając ludzi)!

Elementarnym prawem człowieka jest m.in. prawo do zdrowia psychicznego. a najlepszym sposobem jego zachowania jest zapobieganie chorobom (usuwając ich przyczyny).

Aspóeczne postępowanie udziela się innym (w wyniku naśladownictwa (...)), jest demoralizujące (bo m.in. jest precedens – a on/a może a ja nie mogę?!)

Źródłem stresu, przyczyną problemów jest również wywoływanie myślenia o czymś niepożądanym, szkodliwym.

Jeden stres, uraz zwiększa podatność na kolejne stresy, urazy – powstaje efekt lawinowy!

www.o2.pl / www.sfora.pl | Poniedziałek [26.04.2010, 20:23] **SĄSIAD STUKA I KRZYCZY? ZNOSIMY TO W MILCZENIU** **Wielu nie decyduje się na interwencję.** Co najmniej 3 miliony Brytyjczyków cierpią z powodu hałasu dobiegającego zza ściany, ale prawie 40 proc. nie podejmuje żadnych działań, żeby uciszyć uciążliwego sąsiada - donosi "The Independent".

Najbardziej przeszkadza im głośna rozmowa i krzyki - wskazało tak 58 proc. pytanych w sondażu kancelarii prawnej Which?. 40 proc. badanych denerwuje najbardziej zbyt głośna muzyka lub telewizor.

Jedna czwarta dostaje "białej gorączki" kiedy sąsiad trzaska drzwiami, a 15 proc. przeszkadzają regularne imprezy. 3 proc. wskazało, że budzą ich krzyki sąsiadów pochłoniętych ognistym seksem.

Ankietowali wskazywali także, że uciążliwe jest dla nich wiercenie w ścianach przez sąsiadów, szczekanie psa, gra na instrumentach oraz odbijanie piłki przez dzieci - dodaje dziennik.

Ponad połowa badanych narzeka na brak snu, inni mówią o rozdrażnieniu i stresie. 10 proc. twierdzi, że uciążliwy sąsiad doprowadził ich do poważnych kłopotów zdrowotnych. 7 proc. zdecydowało się na przeprowadzkę, żeby uniknąć hałasu.

Jednak tylko co czwarty Brytyjczyk wzywa policję lub administrację, co trzeci stara się spokojnie rozmawiać z sąsiadami. Aż 36 proc. nie robi nic - zauważa "The Daily Telegraph". | AJ

[Proszę też zwrócić uwagę na to, kto kogo, i do czego przymusza: czy np. naukowcy, wynalazcy, inżynierowie, pisarze, redaktorzy, zapoznający się z wartościowymi materiałami, itp.; intelektualści, twórcy, uczący się, ludzie normalni przymuszają do czytania, oglądania (słuchania...) swoich prac, dzieł; plonów działalności, czy to psychopaci, debile; kanalie przymuszają, m.in. ich, do słuchania m.in.: „hau!!!, hau!!!, hau!!!... Raaadiooo Zeeet!... Pierwsze źródło wiadomości... Kup ten rewelacyjny proszek!... W TVN!... hau!!!, hau!!!, hau!!!... Raaadiooo Zeeet!... Pierwsze źródło wiadomości... W TVN!... Ciesz się... hau!!!, hau!!!, hau!!!... ćwir!!!, ćwir!!!, ćwir!!!... Ciesz się!... Bądź sobą!... Raaadiooo Zeeet!... Pierwsze źródło wiadomości... hau!!!, hau!!!..., hau!!!... uuuchuuuchuchu, uuuchuuuchuchu, uuuchuuuchuchu... fiju!, fiju!, fiju!...” Itp., itd... Sami są psychopatami, debilami; kanalami no to inni też mają się tacy stać... Oto kolejne plony (w tym w postaci takich produkcji w środkach przekazu...) braku selekcji pozytywnej, selekcji negatywnej; rodzenia, tworzenia takich osobników... – red.]

PROSZĘ O UMOŻLIWIENIE NAM NORMALNEGO ŻYCIA. Niektórzy pracują (w tym część odpowiadając za zdrowie i życie innych ludzi), na drugą czy nocną zmianę, bądź w domu, uczą się, chorują, nie tolerują hałasu, chcieliby się zrelaksować itp. Obecnie to państwa zwierzę decyduje: czy, a jeśli, to o której zasnąć(!), obudzić się(!), czego słuchać(!), o czym myśleć(!)- jak się czuć - w jakim być stanie psychofizycznym!!

Tutaj nie ma warunków na takie zachowanie, gdyż mieszkają tu setki osób. Wymaga to więc rezygnacji z

pewnych rzeczy w interesie nas wszystkich.

Nawet najpiękniejszego utworu muzycznego (a to kwestia gustu i nastroju) na ziemi nie sposób słuchać non stop. A przecież zwierzęce hałasy są denerwujące już od pierwszego momentu!

Więc proszę o umożliwienie nam normalnego życia. Nie ma czegoś takiego jak przyzwyczajenie – badania to wykluczają. Jest tylko utajenie, ignorowanie szkodliwych skutków hałasów, które prędzej czy później, w tym niekiedy po latach, się ujawnia i są powodem różnych chorób i dolegliwości. Dlatego stosuje się m.in. drogie i niedogodne ekrany, szyby odbijające część hałasu, drzwi dźwiękochłonne.

Również muzyka jest związana z gustem i nastrojem – jednych dany rodzaj relaksuje, wprawia w stan euforii (a jak ktoś lubi jej głośno słuchać, to po to wymyślono, w tym bezprzewodowe, słuchawki), a drugim w stan wściekłości, stresu, rozstroju – jest koszmarem.

Zwierzęta, jak ludzie, są mądre i głupie, zdrowe i chore (w tym znerwicowane). Za to, co się posiada ponosi się odpowiedzialność! My skutków posiadania przez P. zwierząt ponosić nie chcemy!

Z nadzieją na zrozumienie, jedna z setek zamieszkujących w pobliżu osób ponoszących skutki P. beztroski, bezmyślności, egoizmu...

PS Podstawową przyczyną powodującą, iż zwierzęta hałasują jest to, iż się im na to pozwala (podobnie jak z ludźmi)!

A gdyby tak jakiś człowiek (zamiast np. psa) wydzierał się godzinami (bo po to ma gardło..., a Państwo uszy...), to co by P. czuli?!...

Analogicznie ma się sytuacja z RTV (setki stacji, tysiące pozycji programowych)...

Czy psiarze tak kochający zwierzęta (i ludzi)... zastanowili się też [oprócz że: nad cierpieniami m.in. zamykanych na wiele godzin psów; skutkami powodowanych przez psy hałasów, robionych kup, a więc stresami, zakaźnymi chorobami i innymi problemami - dla otoczenia]: skąd się bierze mięso dla ich pieseczków – wzięli pod uwagę cierpienia zwierząt podczas chowu i uboju przemysłowego, skutki tego chowu, przemysłu dla przyrody i ludzi...?!!

Dodam jeszcze, iż miliony ludzi (w tym część to dzieci) nie mają co jeść, podczas gdy kochający ludzi... psiarze wydają miliony złotych m.in. na karmy dla psów!

Stanowimy psychosomatyczną jedność – tzn., stan psychiczny wpływa na stan fizyczny i odwrotnie; stresy powodują nieprawidłowe funkcjonowanie organizmu, choroby, co jest źródłem kolejnego stresu (sprężenie zwrotne).

Irracjonalne dźwięki, hałasy powodują myślenie, skupianie na nich, ich przyczynie, sytuacji, uwagi, irytują, wywołują złość, powodują stres, uwrażliwiają, przyczyniają się do urazów, uszkodzenia psychiki, chorób, powodują m.in. nerwice, zaburzenia snu, pamięci, koncentracji, arytmie serca, stany zmęczenia, wyczerpania psychicznego, fizycznego, depresji; przyczyniają się do marnowania czasu, oglupiania, obniżania potencjału, wydatków, problemów, strat, powodują śmierć (bezpośrednio np. z powodu zawału serca, a pośrednio z powodu wywołanych, spowodowanych chorób, wypadków spowodowanych wyczerpaniem psychicznym, fizycznym)! A takie, w dodatku wszechstronne szkodliwe, postępowanie demoralizuje, wypacza, jest przyczyną naśladownictwa, tego rozpowszechniania! W takich warunkach b. trudne, a często niemożliwe jest powstawanie umysłów wybitnych, konstruktywnych inicjatyw (myślenie, życie toczy się wokół osobników destrukcyjnie aktywnych, problemów przez nich wywoływanych, prób tego odreagowywania, odpoczynku, leczenia).

Nieświadome szkodzenie ludziom, nie zdawanie sobie sprawy z skutków swojego postępowania, nierozumienie nawet elementarnych spraw jest objawem niedorozwoju umysłowego, debilstwa! Świadome szkodzenie ludziom jest objawem psychopatii. Potrzeba powodowania, wydawania dźwięków, w tym powtarzactwo, jest objawem choroby psychicznej! Uważanie, że postępowanie chore, chorobotwórcze; szkodliwe, złe jest postępowaniem prawidłowym, normalnym, a przed tym obrona jest postępowaniem nienormalnym, złym, jest dowodem anormalności, a że to nie osoba szkodząca, tylko ofiara jest winna, czyli na odwrót, jest objawem obłąkania, czyli choroby umysłowej!

„...BAUUUU, BAUUUU!!!. HAU, HAU, HAU!!! HAU, HAU, HAU!!! BAUUUU!!!...” „PROSZĘ SIĘ NIE BAĆ, ON NIE GRYZIE !” – TAK, TAK, JUŻ WIADOMO, JAKI BĘDZIE TEMAT: PSIA (ZWIERZĘCA/HAŁASOWA) MANIA!

Są klatki, bloki, ulice (w tym pod sklepami), parki, osiedla, ośrodki wypoczynkowe, części i całe miejscowości,

gdzie podstawowym dźwiękiem, jaki słyszeć, jest wycie, ujadanie, skowyczenie i szczekanie psów – cały dzień i noc. Ostatnim dźwiękiem słyszczanym przed zaśnięciem (a umożliwia je dopiero skrajne wyczerpanie), powodem nocnych i porannych pobudek – są psie hałasy. Praktycznie nie obowiązują tam żadne normy, a wszelkie interwencje - będące dodatkowym źródłem stresu - są najczęściej nieskuteczne – pies ma prawo robić co chce, a człowiek nie ma prawa mu w tym przeszkadzać, ani do jakieg tam ciszy, spokoju, odpoczynku itp.. A jak się nie podoba, to może iść mieszkać gdzieś z dala, w budzie. – Czyli psy (również ptaki np. koguty, papugi) mają w msh zamieszkania ludzi (...) więcej praw od nich, bo ludzi obowiązuje cisza między godz. 22.00 a 6.00!

Psy przyczyniają się nie tylko do hałasów z za: ściany, okna, drzwi (gdy np. sąsiad wyszedł, czy wraca z współlokatorem, lub ktoś do współmieszkańca psa/ów przyszedł i jest „witany” obszczekiwaniem, ujadaniem, obwąchiwaniem połączonym z dotykiem szczęką pełną kłów tak, że takiej osobie robi się „bardzo miło” czego dowodem jest m.in. zmiana usytuowania serca...), ale również jest się wielokrotnie obszczekiwany przechodząc koło psiego lokum, mijając się na klatce czy w okolicy. To strach przed kłapiącymi zębami: „On nie gryzie, proszę się nie bać”... – To tak, jakby ktoś np. przystawił komuś pistolet i powiedział: Proszę się nie bać, on nie strzela; albo nuż i odpowiednio „uspokajał”: Nie będę go w pana/ią wbijał. – Czyli kolejny codzienny stres. Również słuchanie gwizdania, nawoływania, okrzyków, zielono brązowe trawniki i mieszanek zwane piaskownicami są kolejną przyczyną stresów, problemów?! A psie kupy, to nie tylko zabrudzone buty, koła rowerów czy wózków i „widoki”, ale również roznoszone pasożyty i zarazki, uczulenia (w tym znaczna ich część na sierść). Roznoszą one także kleszcze (m.in. po działkach, placach zabaw i oczywiście przynoszą je do domu [W 2003 r. doszło do 3,5 tys. zachorowań na boreliozę, oraz 339 przypadków odkleszczowego zapalenia mózgu!!]). Kolejne problemy to: urazy, nerwice, symulowane, bądź rzeczywiste ataki (że serce podchodzi do gardła) i ich skutki: pokąsania, pogryzienia, a niekiedy i zagryzienia na śmierć!! Krótko pisząc życie toczy się wokół psów. Czy budynki mieszkalne to psiarnie, i czy ktoś chce czy nie, musi w psim życiu uczestniczyć?! Niestety obecnie tak. Czy będzie tak dalej, to zależy m.in. od ofiar zapsionych msc mieszkalnych, teoretycznie (podobno) dla ludzi.

Co do współmieszkańców psów.

Ci strasznie lubiący psy (chyba lubiący inaczej...) zostawiają je na wiele godzin zamknięte w mieszkaniu (a niekiedy tylko w łazience czy na balkonie), w samochodzie (w tym w czasie upałów) gdzie nie wolno im się w dodatku wypróżnić, czy uwiązane na łańcuchu (niekiedy na całe życie). Uniemożliwiają lub ograniczają załatwianie potrzeb fizjologicznych, seksualnych, kontakty z przedstawicielami własnego gatunku (wiele psów ma zaburzoną funkcję tożsamości uważając ludzi za przedstawicieli własnego gatunku i „uczestniczy” w życiu tego stada...). Właściciele zakładają im (słusznie z ludzkiego punktu widzenia) smycz i kaganiec (co samo w sobie jest stresem, a są jeszcze takie sytuacje, że taki pies jest gryziony przez te bez!!), a następnie dyktują kiedy, gdzie i jak mają iść, załatwiać potrzeby fizjologiczne, czy, a jeśli, to czym się interesować, co robić. Niekiedy można zobaczyć zaszczute „wytresowane psy”: wielkie wystraszone oczy, bojaźliwie wpatrzone w „opiekuna/kę”, nienaturalnie, całkowicie skupione, prowadzone przez psychopatów/ki, bite co chwilę, bo: za bardzo naciągnęły, popuściły, lub jest pod niewłaściwym kątem smycz (ona musi być „prawidłowo” naprężona), za szybko lub za wolno idą, powąchały trawę, spoglądają w „nieprawidłową” stronę, zainteresowały się innym psem itp... Co się dzieje w domu „można sobie” wyobrazić!! Zabraniają (niestety rzadko)(słusznie (...)) hałasować, oraz decydują kiedy się spacer kończy, a następnie znów zamykają. Kolejne zjawisko to morzenie ich (z różnych powodów) głodem, wykańczanie nieprawidłowym odżywianiem (w tym dzięki durnym wr o szkodliwych tzw. karmach dla psów z wysoko przetworzonymi, niepełnowartościowymi, źle połączonymi składnikami. Dla psa najlepsze jest surowe/ew. przegotowane mięso z niewielkim dodatkiem warzyw), nie leczenie (nie podejmowanie się, że psy cierpią z powodu pcheł, pasożytów, chorób), trucie tn... Tysiące psów i kotów rocznie jest okaleczanych, zabijanych i mordowanych!! Wiele osób chodzi po ich grobach, gdzie zostały żywcem zakopane, podlewa kwiatki wodą, w której zostały utopione – nie wiedząc o tym.

Następne przykłady to: obcinanie ogonów, wycinanie pazurów, strun głosowych, sterylizacja, zoofilia, pozbywanie się ich, m.in. pozostawiając je (niekiedy uwiązane) w różnych (w tym w odludnych) msh, skazując w ten sposób na bezdomne życie, bądź gehennę w schronisku, często kończącą się uspieniem. Psy cierpią też z powodu samotności, nerwic. Pewnie nie wymieniałem wszystkich przykładów, dowodów, miłości - inaczej - do zwierząt....

TEORIE PSIARZY

Są osoby, które twierdzą, iż psy są im potrzebne, bo mają problemy. Przyjmując nawet, iż istotnie pies/y mogą jakiś problem rozwiązać, to niestety najczęściej odbywa się to kosztem dziesiątków i setek innych ludzi, którzy z kolei z powodu tych zwierząt mają problemy(!), a w ich wyniku problemy mają niektóre osoby, które się z tymi ludźmi stykają i część z nich pewnie stwierdza, iż potrzebują psa... Psy są też jedną z częstszych przyczyn bezsenności (pomijając szczekanie itp. hałasy) (nie tylko dla sąsiadów), drobnych uszkodzeń i zniszczeń, zarażeń pasożytami, zakażeń (gdy np. podrapiają), stresów, scysji z sąsiadami. Wątpię więc rozważyć, czy rzeczywiście bardziej przyczyniają się do rozwiązywania problemów, czy do ich powstawania.

„Jak ktoś nie lubi zwierząt tzn., że nie lubi ludzi” (Nielubienie zwierząt ma polegać na tym, iż ktoś nie chce - nie znosi - słuchać wycia, szczekania, skowyczenia, ujadania i kłapania zębami, bać się itp...?!). Tzn., że jak ktoś nie lubi słuchać: krzyków, wrzasków, wyzwisk, klótni, oglądać bijatyki, być zaczepianym, atakowanym, bitym, tzn., że nie lubi roślin...?! Albo trąbienia, piszczenia oponami, wycia alarmów, tzn., że nie lubi muzyki...?! „Psy atakują tylko złych ludzi”. Czyli te dzieci bawiące się w piaskownicy, osoby spacerujące w parku, nie mające przy sobie broni, a które zostały pogryzione były złe?! A oto moja teza: Jeśli ktoś wbrew sąsiadom ma hałaśliwe, uciążliwe zwierzęta z wszystkimi tego skutkami, to właśnie znaczy: że nie lubi ludzi, jest niekulturalny, bezczelny, egoistyczny, złośliwy, zły! No proszę zbić tę tezę! Poza tym jakbym był psem to wolałbym być „nie lubiany” i prowadzić pół swobodny tryb życia, niż być tylko czasami wyprowadzany z „aresztu”, a niekiedy i msa udręki, tortur.

Ciekawa byłaby reakcja psiarzy, gdyby zadreczani przez ich psy ludzie zaczęli się drzeć (np. na zmianę) całymi dniami i nocami pod ich msi zamieszkania. Czy też uznaliby, że im wolno, bo po to mają gardła, żeby się drzeć, a oni uszy, żeby słuchać? Psy (podobnie jak ludzie) hałasują m.in. wtedy, gdy się im na to pozwala!

Czy psiarze tak kochający zwierzęta (i ludzi)... zastanowili się też [oprócz że: nad cierpieniami m.in. zamykanych na wiele godzin psów; skutkami powodowanych przez psy hałasów, robionych kup, a więc stresami, zakaźnymi chorobami i innymi problemami dla otoczenia]: skąd się bierze mięso dla ich pieseczków – wzięli pod uwagę cierpienia zwierząt podczas chowu i uboju przemysłowego, skutki tego chowu, przemysłu dla przyrody i ludzi...?!]

Dodam jeszcze, iż miliony ludzi (w tym część to dzieci) nie mają co jeść, podczas gdy kochający ludzi psiarze... wydają miliony złotych m.in. na karmy dla psów!

□ PSI ALARM. Jednym z podstawowych problemów społeczeństwa jest stres, a hałas jest jedną z jego przyczyn. Na szczęście niektóre jego źródła można zmniejszyć m.in. wykorzystując alarmy elektroniczne (zgodnie z postulatami). Taki alarm nikogo nie pogryzie, nie trzeba za nim biegać i wrzeszczeć żeby przestał hałasować – bo wystarczy kilka ruchów palcem. Nie reagują też na psy, koty, przechodniów, samochody – za ogrodzeniem itp., działają więc selektywnie. Potrafią też poinformować właściciela, odpowiednie służby i wskazane osoby (np. telefonicznie) nie tylko o niebezpieczeństwie, ale i o jego rodzaju. Ceny takich zestawów zaczynają się od sum mniejszych niż koszt kupna i prawidłowego utrzymywania psa przez okres równy gwarancji alarmu. Poza tym alarmy elektroniczne o wiele trudniej (w tym niepostrzeżenie) unieszkodliwić niż psa, na którego są sposoby humanitarne i niestety niehumanitarne. A jego obecność już jest inf. dla włamywaczy, iż nie ma co najmniej czujki ruchu. Właściciel pozostaje w przeświadczeniu, iż jego mienie jest bezpieczne, ale na ogół są bezpieczni tylko włamywacze.

□ ZWIERZĘCY AZYL – Dla psów, ptaków czy innych hałaśliwych, bądź niebezpiecznych zwierząt. Oto sposób na zaspokojenie potrzeb, zainteresowań ludzi, chcących przebywać ze zwierzętami. Osoby takie mogłyby się zorganizować i wspólnie zbudować w odludnym msu ośrodek dla zwierząt, w którym byłyby takie warunki, na jakie będzie pozwalała fantazja i środki finansowe uczestników takiej grupy. Można też organizować w dni wolne od pracy wspólne wyjazdy, wczasy w wyspecjalizowanych ośrodkach itp. A mieszkania, domy, posesje przeznaczyć dla ludzi, którzy dzięki temu będą mogli zająć się swoimi sprawami, a nie problemami związanymi ze zwierzętami sąsiadów.

○ NA KONIEC KOMENTARZ DO PROPSIARSKICH
PLAKATÓW:

„Przybyłem zaszczekałem uciekłem.”, „Szczekam więc jestem.”

– Idąc tym tokiem rozumowania... należałoby rozpropagować i inne zachowania i grupy...:

- Przybyłem nawrzeszczałem uciekłem (to normalne u nienormalnych);

- Przybyłem pobiłem uciekłem (to również jest całkowicie normalne... u łobuzów);

- Przybyłem ukradłem uciekłem (...);

- Wrzeszczę więc jestem (...);

- Biję więc...

Różnica między tymi osobnikami a (m.in.) hałasującymi psami polega na tym, iż takiego postępowania się nie tylko nie propaguje, ale każe m.in. umieszczając w odpowiednich msh...!

Dodam jeszcze, iż miliony ludzi (w tym część to dzieci) nie mają co jeść, podczas gdy kochający ludzi psiarze... wydają miliony złotych m.in. na karmy dla psów!

SKĄD SIĘ BIORĄ M.IN. NIKOTYNOWCY, ALKOHOLICY, NARKOMANI, PSIARZE, WYPŁOCINOREKLAMODAWCY, OSOBY NAPASTLIWE; OSOBY O IRYTUJĄCYM ZACHOWYWANIU SIĘ, UCIAŹLIWE, SZKODLIWE, NIEBEZPIECZNE (ZARAŻAJĄCY NAŁOGAMI, CHOROBAMI, PRZYCZYNIAJĄCY SIĘ DO URAZÓW, CHORÓB)

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z posiadania genów lustrzanych odpowiedzialnych za naśladowanie innych, instynkt stadny (skąd wziął się np. ich nałóg, psia mania, uciążliwe, szkodliwe, chorobotwórcze dla innych zachowywanie, postępowanie); dlaczego postępują na swoją szkodę, z wpływu swojego postępowania na następnych (powstaje efekt lawinowy!) i wynikłej z tego współodpowiedzialności!

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, dlaczego działa na innych szkodę – że są świadomymi bądź nie psychopatami (a nałóg, uciążliwe zwierzę, udawana głupota, bezmyślność, niedoskonałości prawne są tylko pretekstem do szkodenia innym).

PS1 Np. psychopata-nikotynowiec nie stanie nigdzie indziej, tylko w widocznym msu; przy wejściu, przy przystanku, od strony wiatru – by przeciąg wciągał śmierdzącą truciznę do środka, by wiatr wiał dym na innych, by dmuchać na przechodzących, stojących; irytować, nękać, okaleczać psychicznie; pokazywać, wciągać w to następnych.

PS2 Do tworzących prawo:

Jak można zezwalać na destrukcję, bezkarne szkodenie?!

Trzeba wprowadzić ogólnokrajowy rejestr osób psychopatycznych, debilnych (a stanowią oni co najmniej kilka procent społeczeństwa!) i wpisywać status danej osoby do jej dokumentów. Również osoby wybitne zasługują, ale na chlubne wyróżnienie. Najlepiej więc wprowadzić kilka kategorii, osoba: wybitna/pożyteczna/przeciętna/szkodliwa/b. szkodliwa. I odpowiednio, do ich postępowania, traktować takich ludzi.

W związku z rozprzestrzeniającą się plagą odkleszczowych chorób, trzeba uruchomić program mający na celu zminimalizowanie tego problemu, przeznaczając na to m.in. odpowiednie środki. Moją propozycją jest umieszczanie zabijających (trujących je, czy powodujących bezpłodność) pułapek, wabi w msh występowania kleszczy.

Trzeba też zabronić wprowadzania do lasu psów, pod rygorem wysokiej grzywny, odebrania zwierzęcia, gdyż psy roznoszą kleszcze m.in. w msh siedzib ludzkich.

Większość chorych nie wie co jest przyczyną ich stanu (często również lekarze (testy tylko u części zakażonych je wykrywają.)), a odkleszczowych chorób, ich skutków jest ich mnóstwo!

www.o2.pl | Wtorek [03.02.2009, 19:16] 3 źródła **HAŁAS ULICY MOŻE WYWOŁAĆ ZAWAŁ Im więcej decybeli, tym większe ryzyko ataku serca.** Osoby mieszkające w cichej okolicy mają szansę na dłuższe życie niż te, których dom stoi przy trasie szybkiego ruchu - udowadniają szwedzcy naukowcy.

Badania na 1500 mieszkańcach Sztokholmu przeprowadzali eksperci szkoły medycznej Karolinska Institute. Porównano dwie grupy: osoby, które przeszły zawał i te, z których zdrowiem jest wszystko w porządku.

Gdy oceniono poziom hałasu w pobliżu miejsc, gdzie mieszkają, okazało się, że szansa na atak serca u osób żyjących w hałasie jest o 40 procent większa niż u tych, którzy żyją w cichym otoczeniu - twierdzi kierownik projektu badawczego, Goran Pershagen.

Za szkodliwy poziom uznano hałas powyżej 50 decybeli. Jest to relatywnie niewiele, bo przeciętna norma dla dużego natężenia ruchu w mieście wynosi 80 decybeli.

Wyniki badań opisano w najnowszym numerze dziennika naukowego Epidemiology. | J

www.o2.pl / www.sfora.pl | Poniedziałek [23.11.2009, 12:41] 4 źródła **MOŻESZ ZAWSZE PODEJMOWAĆ TRAFNE DECYZJE Od czego to zależy.** Zaburzenia snu są szczególnie niebezpieczne dla osób, których praca wymaga szybkiego reagowania. To dlatego, że brak snu ma ogromny wpływ na proces integracji informacji - twierdzą naukowcy z University of Texas.

Według badaczy osoby niewyspane nie potrafią podejmować trafnych decyzji w ułamkach sekundy. Eksperyment pokazał bowiem, że badani pozbawieni snu podejmowali prawie dwa razy częściej błędne decyzje niż osoby wypoczęte. | **TM**

„ANGORA: ANGORKA” nr 35, 27.08.2006 r. **SZCZEKANIE SZKODLIWE DLA PSÓW** Ujadanie może być szkodliwe nie tylko dla ludzi, ale i dla samych... psów – zauważyli amerykańscy weterynarze z University of Illinois w Urbana-Champaign. (...) Jeśli jest ich kilkanaście, powstaje hałas przekraczający zwykle poziom 110 decybeli, a więc głośniejszy od młota pneumatycznego. Już dla ludzi jest to nieznośne, a co dopiero dla czworonogów, które słyszą od nas kilka razy lepiej – mówi dr Crista Coppola prowadząca badania na ten temat. Pod wpływem tak mocnego zgiełku stają się one zestresowane, a nawet agresywne wobec siebie, co może doprowadzić do pogryzień. (...)

TEK na podst. „Dziennika”

[Stan psychiki, np. obłąd, jednych psów udziela się, poprzez sam hałas, jak i informację jaką niesie, następnym – powstaje efekt negatywnej lawiny! - red.]

"FAKTY I MITY" nr 6, 15.02.2007 r. **UWAGA, ZŁY WŁAŚCICIEL!** Osoby posiadające agresywne psy mają skłonności kryminalne – twierdzą badacze z Uniwersytetu w Cincinnati. Po przeanalizowaniu danych o właścicielach psów znanych z agresywności – zwłaszcza pitbuli – okazało się, że wszyscy byli na bakier z prawem. 30 proc. miało co najmniej pięć wyroków. Spośród właścicieli łagodnych czworonogów, np. pudli, terierów czy spanieli historię kryminalną miał tylko 1 proc. badanych. Wielbiciele agresywnych ras dziewięć razy częściej mają na sumieniu przestępstwa przeciw dzieciom, osiem razy częściej angażują się w narkotyki i trzy razy częściej popełniają akty przemocy domowej. / **TW**

www.o2.pl / www.sfora.pl | Wtorek [29.12.2009, 07:00] 2 źródła **HORDY BEZPAŃSKICH PSÓW TERRORYZUJĄ LUDZI Zagryzły człowieka w centrum miasta.** Mieszkańcy Kijowa są w szoku. Sfora 40 bezpańskich psów niemalże w centrum trzymilionowego miasta zabiła operatora telewizji publicznej UT-1 Iwana Wołoszyna - donosi "Rzeczpospolita".

Milicja twierdzi, że mężczyzna stracił przytomność z powodu licznych ran i bólu. Wpadł do wielkiej kałuży, pozostałej po roztopach i zachłysnął się wodą. Był pod wpływem alkoholu.

Bezpańskie psy są coraz większym problemem w naszym mieście. Kilkakrotnie widziałem je w grupach po 10 - 15 sztuk. Mnie również próbowały zaatakować w mojej dzielnicy. Z jednej strony mamy przepisy, które zabraniają odstrzału psów. Z drugiej jednak w miejskim budżecie nie ma pieniędzy na ich utrzymanie w schroniskach - przyznaje Wołodmyr Łozenko z kijowskiej telewizji.

Władze Kijowa szacują, że w mieście żyje około 50 tysięcy bezpańskich psów. Zgodnie z ukraińskim prawem mogą chodzić po ulicach, ale powinny być wysterylizowane. Na budowę schronisk samorząd nie ma pieniędzy - w Kijowie działa tylko jedna taka placówka.

Podobny problem istnieje także w Moskwie, gdzie na ulicach także żyje 60 tysięcy psów.

Co najmniej 50 osób zostało zaatakowanych w Moskwie przez chorego na wściekliznę psa. Tylko w piątek do szpitali trafiło kilkanaście osób. Nie ma wątpliwości, że chory pies pogryzł nie tylko ludzi, ale również inne czworonogi. Dlatego specjaliści obawiają się, że wśród bezdomnych psów żyjących w rosyjskiej stolicy wybuchnie epidemia wścieklizny - dodaje RMF FM. | **AJ**

"FAKTY I MITY" nr 39, 04.10.2007 r. **PIERDZĄCE KROWY Do coraz szybszej degradacji klimatu Ziemi przyczyniają się dymiące kominy elektrowni węglowych, spaliny samochodowe, wyziewy przemysłowe. Ale to wszystko nic w porównaniu z pierdzącymi krowami.** Zespół uczonych z Uniwersytetu Cambridge opublikował w medycznym piśmie „The Lancet” rezultaty swych dociekań. Bydło puszcza bąki, które zwiększają ilość metanu w atmosferze, przyczyniając się do globalnego ocieplenia. Brzmi to jak mało subtelny dowcip, ale wcale nim nie jest. Gaz wydalany przez krowy, owce i kozy w jednej czwartej przyczynia się do alarmujących zmian klimatycznych.

Ludzie przeciętnie spożywają 224 gramy mięsa wołowego dziennie (W Afryce – 31 gramów). Konsumpcja wzrasta – w Chinach np. w ciągu dekady podwoiła się. Więcej mięsa znaczy więcej bydła, czyli więcej „bąków”. „Redukcja konsumpcji jest jedynym możliwym rozwiązaniem” – stwierdza autor badań, dr John Powles. Gdyby ludzie ograniczyli się do 90 gramów dziennie, zapobiegłoby to dalszemu pogarszaniu się składu atmosfery.

Ograniczenie spożycia wołowiny przyczyniłoby się również do poprawy zdrowia konsumentów: czerwone mięso zwiększa ryzyko chorób serca i nowotworów. Prawdopodobieństwo zapadnięcia na raka odbytnicy

zmniejsza się o jedną trzecią przy każdym zmniejszeniu dziennej konsumpcji o 100 gramów. Eksperci szacują jednak, że zmiana przyzwyczajeń dietetycznych zajmuje dekady. | **JF**

<http://www.klimatdlaziemi.pl> **WYRĄB LASÓW TROPIKALNYCH** W wielu ubogich krajach Afryki, Azji i Ameryki Południowej lasy tropikalne są wycinane w zastraszającym tempie. **Co 3 lata na świecie znikają lasy tropikalne o powierzchni Polski. Przewiduje się, że w Nigerii niekontrolowany wyrąb lasów tropikalnych doprowadzi do tego, że w 2010 roku, czyli już za 3 lata, w całym kraju nie będzie już ani jednego lasu.**

Uboga gleba lasów tropikalnych nie nadaje się do celów rolniczych i hodowlanych. W Amazonii, aby wyżywić jedną krowę, trzeba wykarczować na pastwiska prawie 7 hektarów lasu. Pola założone na takich terenach po 2-3 latach przestają dawać plony, po czym trzeba karczować las na nowe pole. Na wylesionych gruntach woda spływa bez przeszkód, unosząc ze sobą bryły ziemi i powodując osuwanie się terenu. W Azji Bangladesz jest regularnie pustoszony przez powodzie, gdyż ogołocono z lasów ściany Himalajów.

Konsekwencje mogą być dramatyczne. Wycinając lasy lokalne społeczności podcinają w ten sposób gałąź, na której siedzą. Jezioro Czad, będące rezerwuarem wody dla ponad 20 milionów ludzi, w wyniku nieracjonalnej gospodarki wodą, pustynnienia i burz piaskowych w połączeniu z ocieplaniem się klimatu, skurczyło się z 22 tysięcy kilometrów kwadratowych w 1960 roku do zaledwie 1,5 tysiąca km² w 2000 roku. Jeśli nic nie uda się zrobić to przestanie ono istnieć już w ciągu kilkunastu lat, a wówczas z braku wody mogą zginąć miliony ludzi. Lokalne społeczności niestety zazwyczaj koncentrują się na bieżących potrzebach, często nawet nie uświadamiając sobie konsekwencji swojego postępowania.

■ Do wyprodukowania jednego **1 kg wołowiny** zużywa się **100 tys. litrów wody!** Do tego dochodzi skażenie środowiska chemikaliami stosowanymi w rolnictwie, a ich wyprodukowanie też powoduje zatrawienie przyrody, środowiska, trucie ludzi; choroby, wydatki, co m.in. powoduje produkcję tzw. leków, co również powoduje opisane negatywne skutki, w tym wydatki (...). Do tego dochodzi zużycie surowców, energii (...). A tylko w samej Polsce jest kilkanaście milionów psów i kotów, więc proszę pomnożyć tylko 1 mln kg dziennie wołowiny razy 100 tys. litrów wody = 100 mld litrów wody, której wyprodukowanie również wymaga m.in. energii (...), razy surowce itd...

"WPROST" nr 49(1201), 11.12.2005 r. **KOCIE ALERGENY** Kocie alergeny mogą działać u astmatyków nawet przez 22 godziny - wykazali uczeni z University of California w Los Angeles. Główny alergen, wytwarzany przez gruczoły ślinowe i łojowe, występuje nie tylko na sierści zwierzęcia, ale i w powietrzu. Wnika głęboko do płuc i atakuje drobne oskrzeliki, powodując zapalenie, które długo nie daje objawów i nie leczone prowadzi do ataków astmy. Lekarze nie zdawali sobie sprawy, że atak choroby mogą wywoływać alergeny umiejscowione w oskrzelikach, do których niemal nie docierają leki podawane przez inhalatory. Z danych amerykańskich wynika, że alergeny kocie i psie są obecne niemal w każdym domu, choć zwierzęta mieszkają tylko w połowie z nich. (**MF**)

www.o2.pl / www.sfora.pl | Czwartek [24.09.2009, 14:35] 3 źródła **MASZ KOTA? MOŻESZ POWAŻNIE ZACHOROWAĆ** Te zwierzęta nie powinny wchodzić do łazienki. Właściciele kotów narażeni są na zarażenie gronkowcem złośliwym odpornym na metycylinę - twierdzą naukowcy z Center for Hygiene and Health in Home and Community w Simmons College in Boston.

Bakterie te wywołują śmiertelne zakażenie krwi, powodują też m.in. wysoką gorączkę. Osiedlają się najczęściej w nosie, gardle i na skórze człowieka.

W trakcie badań odkryto, że koty pozostawiały groźne bakterie głównie na mokrych nawierzchniach: wannach i umywalkach.

Zwierzęta zarażają się bakteriami MRSA od ludzi, a następnie z powrotem "eksportują" je do środowiska - powiedziała dr Elizabeth Scott.

Bakterie te są szczególnie niebezpieczne dla dzieci i osób starszych. W podobny sposób tą chorobę roznoszą również ptaki, króliki i konie. | **TM**

"FAKTY I MITY" nr 39, 04.10.2007 r. **PISOFRENIA PARANOIDALNA** Na zaburzenia psychiczne cierpi w naszym kraju ok. 2,4 mln osób (1,5 mln dorosłych oraz 900 tys. dzieci i młodzieży, czyli w sumie dwukrotnie więcej niż w 1990 r.). Ze specjalistycznej opieki psychiatrycznej korzysta co 27 Polak (3,7 proc. populacji) (...).

Dominika Nagel

[Dotyczy tych, którzy się do tego przyczyniają, oraz ich ofiar... – red.]

www.o2.pl / www.sfora.pl | Środa [13.10.2010, 20:32]: **DORASTA POKOLENIE CHORYCH UMYSŁOWO. NIE MA DLA NICH RATUNKU?** Choć nie zawsze chodzi o ciężką psychozę, to jednak jedno na pięćdziesięć dzieci ma objawy zaburzeń psychicznych utrudniających funkcjonowanie w społeczeństwie - donosi eurekaalert.org.

Odkryto też bardzo silny związek między zdrowiem psychicznym dziecka a zdrowiem psychicznym jego rodziców - dodaje serwis.

Aż u 40 proc. badanych wykryto więcej niż jedną formę zaburzenia. Poziom obecności w badanej grupie zaburzeń trwale utrzymujących się (przez całe życie) określono na 22,2 proc. | JS

www.o2.pl / www.sfora.pl | Piątek [02.07.2010, 12:10] **DOMOWE ZWIERZĘTA TO PRAWDZIWI MORDERCY**

Winny jest człowiek. Bo je wyrzuca z domu. Porzucone zwierzęta domowe zabijają rocznie aż siedem milionów swoich dzikich pobratymców - wynika ze statystyk niemieckich.

Tymczasem co roku ludzie wyrzucają za drzwi aż dwa miliony kotów i psów.

One mordują zające, ptaki, żaby, jaszczurki. A większe psy rzucają się nawet na młode jelenie, albo sarny w ciąży - donosi thelocal.de.

Dzieje się tak również dlatego, że zwierzęta domowe są porzucane w pobliżu lasów. Ludzie nie przeraża nawet wysoka grzywna - w Niemczech wynosi ona aż 25 tys. euro.

Myśliwi, którzy doskonale znają problem apelują więc do sumień Niemców.

Takie zachowanie jest moralnie naganne. Zastanówcie się, czy jesteście w stanie utrzymywać zwierzęta, zanim weźmiecie je do swoich domów - czytamy na thelocal.de. | MK

Do tego koty, psy, które, wypróżniając się i także na sobie, roznoszą chorobotwórcze mikroby, pasożyty, pchły (...), kleszcze (...).

Co to wrażliwość, gdy cierpią inne zwierzęta, ludzie...

Cierpienia miliardów zwierząt podczas tzw. chowu przemysłowego, a następnie cierpienia psychiczne i fizyczne podczas ich rzezi, by psiarze, kociarze mieli czym karmić zwierzęta, mogli okazywać swoją opiekuńczość, wrażliwość, miłość...

Łącznie rocznie na świecie jest zabijanych około 70 miliardów zwierząt, w tym znaczna część jest przeznaczana na karmy dla psów i kotów!

A te zwierzęta trzeba wcześniej wykarmić...

A każdego roku 40 milionów ludzi umiera z powodu głodu!! A kolejne miliony z powodu wojen o zasoby!!

Szacuje się, że co roku na świecie ponad 75 mld ton ziemi ulega erozji. Najgorzej jest w Chinach, gdzie gleby niszczone są przez rolnictwo 57 razy szybciej niż są one w stanie się naturalnie regenerować. W Europie 17 razy, a w Ameryce 10 razy szybciej. To oznacza, że za 60 lat nie będziemy mieli gdzie uprawiać roślin - twierdzi prof. John Crawford.

Opublikowany przez „Independent” raport Centrum Prognoz i Badań Klimatycznych Hadley, działającego przy Biurze Meteorologicznym Wielkiej Brytanii, przewiduje, że **pustynie, stanowiące obecnie 3 proc. powierzchni naszej planety, do 2100 zajmą aż 1/3 jej powierzchni.**

CZEKAJĄ NAS WIELKI GŁÓD, CHOROBY I WOJNY. KATASTROFA CORAZ BLIŻEJ

Zdaniem ekspertów z UNEP - agencji ONZ do spraw środowiska, grozi nam globalny głód - alarmuje „The Daily Mail”.

Stanie się tak, jeśli połowa powierzchnia ziemi zostanie zurbanizowana. A do tego jest już coraz bliżej, bo teraz ten wskaźnik wynosi już 43 proc.

To oznacza, że wyniszczenie lasów i populacji większości zwierząt i ryb. Problemem będzie też dostęp do źródeł wody.

A do wyprodukowania 1 kg wołowiny, w tym do karmienia psów, kotów, zużywa się 100 tys. litrów wody!

Itp., itd.

Cierpienia miliardów zwierząt podczas tzw. chowu przemysłowego, a następnie cierpienia psychiczne i fizyczne podczas ich rzezi, by psiarze, kociarze mieli czym karmić zwierzęta, mogli okazywać swoją opiekuńczość, wrażliwość, miłość...

Pod twoją opiekę cudowna tabletko przeciw złym kleszczom... Dziś w moc twą wierzymy i po kupno Ciebie podążamy, tako i dzisiaj i na wieki wieków...

Nie ma całkowicie skutecznej metody na kleszcze!

<https://aktywnizpsami.pl/bravecto-nowy-srodek-zwalczania-kleszczy-i-pchel/> | 2014 r.

Wybrane fragmenty komentarzy:

„W tym sezonie (2014r.), po próbach z różnymi produktami, zaopatrzyliśmy nasze trzy psy w obroże z górnej półki cenowej. Preparatów spot-on nie stosujemy, ponieważ nasza trójka prawie codziennie ląduje po spacerach w oczku wodnym, więc krople są zwyczajnie nieskuteczne. Mimo obroży zdejmowaliśmy po każdym spacerze dwa, trzy kleszcze, niektóre opite... Niestety traf chciał, że suka w kwietniu miała objawy babeszjozy... Straciliśmy animusz do dłuższych wiosennych eskapad leśnych, czując że przegrywamy walkę z kleszczami.

U nas przy kroplach i obrożach Bayera przynosiliśmy kleszcze na psach i zdejmowaliśmy duże opite, czasem na podłodze, żywe i opite. W końcu jedna z suk trafiła do wet z babeszjozą.

Mój pies ma Foresto i krople Fiprex(miał już dwa razy babeszjozę, więc zabezpieczam go podwójnie). Po sobotnim spacerze i krótkiej kąpieli w stawie miał ponad 20 kleszczy.

Nie jesteśmy (ludzie) w stanie zdjąć z psa wszystkich kleszczy.

W tym roku się załamaliśmy. W kolejności był Advantix i Vectra 3 D . Mimo pilnowania terminów zakropleń po kilka „paskud psie po każdej aktywności. Niestety po podłodze wały się także te napite. Wczoraj podałam BRAVECTO – nie bez obaw – w końcu musi działać na cały organizm i gdzieś się metabolizować, a Mufek to już senior, ale uznałam, że nie mamy wyjścia.

Ze strony Fiprexu: „Preparaty nie zabezpieczają przed przyczepieniem się kleszcza do skóry zwierzęcia.” I jasne, że Bravecto jest bardziej skuteczne, bo to pestycyd podawany doustnie i bardzo obciążający wątrobę przy okazji..... i przy okazji 5 – 6 razy droższy od kropli..... Ciekawe też w jakiej kondycji będzie psia wątroba i nerki na starość..... ale Ci co stosują niebawem się dowiedzą...

Kilka dni temu właściciele psów mieszkający w Holandii wyszli na ulice Hagi. Byli źli i rozgoryczeni na producenta (holenderskiego zresztą) leku Bravecto. To środek przeciwko pchłom i kleszczom, który tym różni się od innych specyfików, że podaje się go psom do pyska, a nie zewnętrznie – na skórę (a tak działają np. popularne krople). Jest dostępny również w Polsce.

Dlaczego Holendrzy protestowali? Są przekonani, że to właśnie przez Bravecto zmarło kilkaset psów, a preparat jest na tyle niebezpieczny, że powinien zostać wycofany ze sprzedaży.

Itp., itd...

OBROŻE ANTYSZCZEKOWE, ULRADŹWIĘKOWE ODSTRASZACZE PSÓW

(Rozsądny sposób na zakończenie terroryzowania nas hałasami przez p. psy – ochrony naszego samopoczucia i zdrowia – ułatwienie/umożliwienie nam wszystkim pracy, nauki, wypoczynku (w tym snu (a niektórzy pracują na nocną zmianę – więc potrzebują wypaść się w ciągu dnia)) – normalnego życia)

DO PSIARZY

Proszę zrobić eksperyment i pozbyć się psów na kilka miesięcy. A po tym okresie zastanowić czy dalej chcą państwo słuchać psich hałasów, być budzonym w nocy, mieć wszędzie psią sierść, psie odchody, zajmować psami, czy już innymi problemami, sprawami...

www.o2.pl | Piątek [12.06.2009, 18:54] ostatnia aktualizacja: Pt [12.06.2009, 18:55] 1 źródło **PIES**

ZASZCZĘKAŁ? ZAPŁACISZ 500 ZŁ KARY Właściciele psów z Łodzi są oburzeni. Muszą swoje psy oduczyć szczekania. Bo, jeśli czworonogi będą hałasować, to właściciele dostaną nawet 500-złotowy mandat, donosi RMF FM.

Głośny pies to zakłócanie miru domowego. I nieważne czy pies szczeka w dzień, czy w nocy - tłumaczą radni. Kary za szczekanie już obowiązują, bo samorządowcy zmienili już regulamin miasta. | **JS**

www.o2.pl / www.sfora.pl | Środa [04.11.2009, 06:53] 3 źródła **TEN PIES NIE MOŻE MIESZKAĆ W BLOKU. MUSISZ SIĘ GO POZBYĆ** Sprawdź, czy będziesz musiał oddać swojego zwierzaka do schroniska.

Każdy właściciel charta, musi mieszkać w domku z dużym wybiegiem. Osoby, które mieszkają w bloku będą musiały oddać psa do schroniska - to propozycja nowych przepisów przygotowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Tymczasem według hodowców w Polsce około 70 proc. chartów mieszka miastach.

Będziemy mieli teraz trzy wyjścia. Kupić domy z ogrodami, oddać charty do schroniska albo nie przyznawać się do ich hodowania i "zejść do podziemia" - twierdzą właściciele psów.

Urzednicy twierdzą, że w ten sposób chcą zapewnić chartom dobre warunki życia oraz zadbać o bezpieczeństwo ludzi i zwierząt.

Hodowcy zbierają już podpisy pod listem protestacyjnym.

Po tak przygotowanym rozporządzeniu można się spodziewać podobnych: chcesz mieć rybki, musisz mieć staw, chcesz mieć kota, musisz mieć dom z ogrodem - pisze „Gazeta Wyborcza”. | **TM**

<http://www.halas.wortale.net/106-Wplyw-halasu-na-uklad-nerwowy-i-narzady-zmyslow-szkodliwosc-halasu.html>

WPLYW HAŁASU NA UKŁAD NERWOWY I NARZĄDY ZMYŚŁÓW - SZKODLIWOŚĆ HAŁASU

Hałasem nazywamy wszystkie dźwięki, które są w określonych warunkach, lub z punktu widzenia konkretnej osoby, niepożądane, niezależnie od tego, co jest ich źródłem. Właściwości fizyczne hałasu oraz zmienność tych właściwości w czasie, mają wpływ na dokuczliwość, szkodliwość oraz uciążliwość hałasu. Do wspomnianych właściwości fizycznych, charakteryzujących hałas należą charakterystyka widmowa, charakter hałasu, jego poziom i częstotliwość pojawiania się oraz czas oddziaływania. Hałas wpływa niekorzystnie zarówno na zdrowie, jak i funkcjonowanie człowieka. Nadmierny hałas dotyka nie tylko narząd słuchu. Oddziałuje negatywnie też na ogólny stan jego zdrowia, na jego psychikę i emocje oraz funkcjonowanie całego ciała. Hałas wywołuje u człowieka poczucie zagrożenia oraz brak poczucia niezależności.

<http://www.profon.pl/podstawy/podstawy3.html>

WPLYW HAŁASU NA ZDROWIE CZŁOWIEKA

Subiektywna ocena hałasu

Czynnikiem, który w sposób istotny wpływa na relacje między warunkami akustycznymi a człowiekiem jest tzw. subiektywna wrażliwość na hałas. Dotyczy ona zarówno fizjologicznych predyspozycji odbioru dźwięku, reakcji emocjonalnych jak i subiektywnych odczuć. Odczuwanie dźwięku jako hałasu zależy więc zarówno od

cech indywidualnych każdego człowieka jak też od cech fizycznych dźwięku. Wśród ludzi stwierdzamy ogromne różnice indywidualne stąd ocena hałasu zależy od wieku, wrażliwości, stanu zdrowia, odporności psychicznej i chwilowego nastroju człowieka. Subiektywne odczuwanie hałasu przejawia się m. in. tym, że hałas wytwarzany przez daną osobę może nie być dla niej dokuczliwy, natomiast dla osoby postronnej może być męczący lub wręcz nieznosny. Dokuczliwość hałasu dodatkowo potęguje się wówczas, jeśli wystąpi on niespodziewanie lub nie można określić kierunku, z którego się on pojawi [1]. Podstawowymi cechami fizycznymi dźwięku wpływającymi na jego odczuwanie są: poziom, częstość występowania, czas trwania oraz charakterystyka widmowa.

Granica podziału między hałasem dokuczliwym, a niedokuczliwym jest płynna i zależna nie tylko od rodzaju słyszanych zakłóceń, ale również od odporności nerwowo-psychicznej człowieka, jego chwilowego nastroju lub rodzaju wykonywanej pracy. Bardzo często ten sam zespół dźwięków może w pewnych przypadkach wywoływać wrażenie przyjemne, a w innych znów nieprzyjemne.

[Fragmenty]

http://sciaga.pl/tekst/75736-76-halas_i_wibracje_ich_wplyw_na_zycie_czlowieka

Hałasem są wszelkie niepożądane, nieprzyjemne, dokuczliwe lub szkodliwe drgania mechaniczne ośrodka sprężystego, działające za pośrednictwem powietrza na organ słuchu i inne zmysły oraz elementy organizmu człowieka. Inna współczesna definicja za hałas uznaje wszystkie dźwięki, które irytują, są powodem odczuwania przykrości i lęku, rozpraszają uwagę, pogarszają międzyludzką komunikację, utrudniają wykonywanie pracy, są w danym miejscu oraz w danym czasie nie chciane i nie tolerowane, wskutek czego obniżają subiektywnie odczuwaną jakość życia.

Ze względu na przebieg czasowy hałas dzielimy na: ciągły, przerywany oraz impulsowy.

Hałas powoduje poważne zaburzenia w organizmie ludzkim i jest przyczyną wielu ciężkich schorzeń. Jest przyczyną wcześniejszego starzenia się i może spowodować skrócenie życia o 8-12 lat. Odpowiednio nasilony hałas, już po 10 minutach może wywołać u człowieka całkowicie zdrowego wiele zmian fizjologicznych, w tym zmianę w strukturze hormonów nadnercza, ponadto może spowodować wystąpienie zmian czynnościowych mózgu, odpowiadających objawom padaczki.

W starożytnych Chinach hałas traktowano jako surową karę dla przestępców. Zarządzenie ministra policji Ming Ti z 211 r.p.n.e. głosiło, iż obraza najwyższego nie będzie karana wieszaniem, ścięciem czy zakuwaniem lecz nieprzerwanym słuchaniem piszczałek, bicia bębnów i krzyków do czasu, aż skazany padnie martwy! Bowiem jest to najbardziej męcząca śmierć, jaką ponieść może człowiek!

Wśród szkodliwości środowiskowych hałas wyróżnia się nie tylko tym, że oddziałuje na niemal wszystkich mieszkańców Ziemi, lecz także tym, że wpływa negatywnie na cały organizm i wszystkie jego funkcje.

Możliwość ingerowania hałasu w życie człowieka wynika ze specyfiki dróg nerwowych i narządu słuchu, które znacznie odbiegają od połączeń i dróg nerwowych pozostałych zmysłów. Narząd słuchu jest silnie unerwiony, a połączenia nerwowe od tego narządu prowadzą nie tylko do ośrodka zlokalizowanego w korze mózgowej (gdzie powstaje wrażenie słuchowe) lecz i do innych ośrodków nerwowych, zlokalizowanych w ośrodkach podkorowych i pniu mózgu, częściach mózgu sterujących różnymi procesami życiowymi, np. błędniakiem odpowiedzialnym za zmysł równowagi. Do tych ośrodków sygnały słuchowe docierają niezależnie od faktu zrozumienia danej informacji i świadomego rozszyfrowania treści dźwięku, na przykład podczas snu, gdy nie odbiera się w sposób świadomy, żadnych wrażeń słuchowych. Uświadomione znaczenie treści danej informacji niemal zawsze wywołuje wtórną, dodatkową reakcję psychofizyczną. Wskutek tego sygnały słuchowe mogą wywołać zróżnicowane reakcje ogólnoustrojowe. Tak więc dźwięki poprzez połączenia nerwowe wpływają

na:

- 1 autonomiczny układ nerwowy, odpowiedzialny m.in. za pracę narządów wewnętrznych,
- 2 twór siatkowy, który odpowiada za zakres i wielkość reakcji fizjologicznych na bodźce,
- 3 korowe i podkorowe ośrodki mózgowe, odpowiedzialne w głównej mierze za myślenie i rozwiązywanie zadań i problemów.

Mimo ewolucji, zasady działania narządu słuchu i jego rola nie uległy zmianie. W wyniku długotrwałego i częstego narażenia na hałas, narządy i układy współdziałające ze słuchem mogą ulec przesterowaniu, co

prowadzi do rozwoju stanów patologicznych. Stąd negatywne skutki wpływu na człowieka hałasu, w tym hałasu komunalnego, są liczne i różnorodne: dotyczą funkcji psycho-intelektualnej oraz zdrowia fizycznego, postrzegane są w narządzie słuchu, w układach vegetatywnych i w ośrodkowym układzie nerwowym, polegają na utrudnianiu międzyludzkiej komunikacji wskutek pogarszania odbioru i rozumienia mowy, na zaburzeniu snu, zaburzeniach w sferze psychicznej, na zmianie socjalnych zachowań, na pogarszaniu psychicznej oraz intelektualnej sprawności i jej skuteczności, na stanach irytacji, lęku, niepokoju, rozdrażnienia i szeregu dalszych reakcji.

Z badań laboratoryjnych i epidemiologicznych wynika, że hałas może zakłócać również inne istotne funkcje fizjologiczne. Działając jako silny stresor środowiskowy, który pobudza autonomiczny system nerwowy i układ gruczołów o wydzielaniu dokrewnym, doprowadza on między innymi do wzrostu ciśnienia krwi, skurczu naczyń krwionośnych i przyspieszenia akcji serca.

Wskutek długotrwałych i powtarzanych ekspozycji na hałas o wysokim natężeniu, u niektórych, bardziej wrażliwych członków narażonej populacji może się rozwinąć choroba nadciśnieniowa oraz niedokrwienność serca. Wzrasta wtedy również lepkość krwi i stężenie tłuszczów we krwi, pojawiają się zaburzenia poziomu elektrolitów, zmiany stężenia adrenaliny, noradrenaliny i kortyzolu oraz nasila się perystaltyka przewodu pokarmowego.

Prawdopodobieństwo pojawienia się znacznie większych odchyleń i ich utrwalenia się, przynajmniej u osób z podwyższoną podatnością na

wpływ hałasu istotnie wzrasta, gdy hałas jest bardzo intensywny, niespodziany, nieregularny i częsty, jego źródła są nieznane, a pojawianie się koliduje z subiektywnie istotnymi funkcjami narażonych osób, np. z zajęciami intelektualnymi, wypoczynkiem, snem.

| Autor RafcioZabrze

<http://zdrowo.pl/nauka/ha%C5%82as-problem-cywilizacyjny>

Jak to działa?

Nasz organizm, który jest bardzo skomplikowaną maszyną reaguje na hałas powyżej 75 decybeli w bardzo silny sposób - są to reakcje vegetatywne. Człowiek pod wpływem bodźca dźwiękowego reaguje głównie skurczami mięśni. Głównie w okolicach głowy, jak szyja, oczy, usta. Dźwięki, które są silne i nas zaskakują, mowa tutaj o eksplozjach czy nagłych sygnałach prowadzą nawet do zmiany postawy ciała. To również wywołane jest skurczami mięśni, które w efekcie powodują zginanie łokci i kolan, zmiany odporności elastycznej skóry w wyniku strachu. A zmiana rytmu oddechu kurczy obwodowe naczynia krwionośne - gdzie dochodzi do wahania ciśnienia krwi. Następuje zmiana w pracy gruczołów żołądka. Tylko przez jeden bardzo silny dźwięk.

<https://hipokrates2012.wordpress.com/2013/10/23/ciszejjjjjjjj-halas/>

WPLYW HAŁASU NA CZŁOWIEKA

Ludzie mają częstsze zaburzenia ze strony:

- układu krążenia (bicie i kołatanie serca, szybkie męczenie się, duszności),
- układu pokarmowego,
- układu ruchu (ból mięśni i stawów),
- układu dokrewnego (choroby przemiany materii),
- układu nerwowego (zakłócenia równowagi emocjonalnej, stan napięcia i niepokoju).

NA CO WPLYWA HAŁAS?

Hałas wpływa na:

- obniżenie sprawności i chęci działania,
- komunikowanie się,
- obniżanie sprawności nauczania,
- kłótnie między ludźmi.

W procesie ewolucji funkcja hałasu była jednoznaczna: ostrzeżenie przed zagrożeniem. Dlatego pod wpływem głośnych dźwięków w organizmie włącza się tzw. reakcja uciekaj albo walcz. Wolniej działa układ pokarmowy, za to serce przyspiesza pracę, podnosi się ciśnienie i zwiększa krzepliwość krwi. Stąd zawały serca i choroby układu krążenia. Hałas powoduje też pobudzenie układu limbicznego, który w mózgu odpowiada za emocje. Mamy poczucie, że ktoś wdiera się na nasze terytorium, podobnie jak wtedy, gdy ktoś

dotyka nas wbrew naszej woli. Taka nieustanna stymulacja prowadzi do znużenia i irytacji. U kogoś, kto ma do tego predyspozycje, skutkiem może być wybuch agresji.

/autor:Joanna Cieśla,współpraca Paweł Wrabec

źródło:Polityka/

Skutki niewyspania, niedoboru, braku snu...

Dlaczego nie powinienes spać 8h?

<https://www.youtube.com/watch?v=IB8a4EBUqb0>

Ten żart dla tej pani źle się skończył

<https://www.youtube.com/watch?v=l3t67O4cEIE>

<http://pl.wikipedia.org/wiki/Sen>

Niedobór snu

Sen jest niezbędny do życia i prawidłowego przebiegu procesów psychicznych. Już jedna nieprzespana noc obniża sprawność psychofizyczną. Brak snu przez dłuższy czas powoduje szereg negatywnych efektów psychicznych i fizjologicznych:

- Zaburzenia nastroju

- Utrudnione skupienie uwagi

- Spowolnienie reakcji

- Spadek motywacji[4]

- Przecenianie swoich umiejętności i podwyższoną skłonność do podejmowania ryzyka[4]

- Spadek zdolności twórczego myślenia i umiejętności podejmowania złożonych decyzji[4]

Długotrwała (ok. tygodnia) deprywacja (tj. pozbawienie) snu lub zaburzenia fazy REM mogą prowadzić do stanów zbliżonych do psychozy, halucynacji (np. pacjent widzi ogień, itp.), oraz stanów paranoidalnych.

Zaburzenia fazy REM występują także przy alkoholizmie.

Upośledzenie aktywności układu immunologicznego – zaburzenia w liczbie białych krwinek, upośledzenie aktywności limfocytów w tym cytotoksycznych typu natural killer, które normalnie zwalczają nieprawidłowe komórki: zarażone wirusem lub zmienione nowotworowo.

Według badań (przeprowadzonych w Princeton University na szczurach), brak snu powoduje zaburzenia w części mózgu odpowiedzialnej za tworzenie nowych komórek[potrzebne źródło]. Badania przeprowadzone na Proceedings of the National Academy of Science wykazały, że u szczurów, które nie mogły się wyspać pojawiła się nadwyżka kortykosteronu. 2-3 tygodniowa deprywacja snu prowadzi do śmierci tych zwierząt[5].

<http://zdrowie.wp.pl/multimedia/galerie/art732.html>

Jeśli śpisz mniej niż 5 godzin dziennie, masz większe szanse na wystąpienie nadciśnienia. Wyniki badań doktora Alexandrosa Vgontzas ze Sleep Research and Treatment Center at the Penn State College of Medicine wykazały, że osoby cierpiące na bezsenność, które śpią mniej niż 5 godzin na dobę mają aż 500-krotnie wyższe ryzyko zachorowania na nadciśnienie niż osoby, które śpią ponad 6 godzin na dobę.

Co więcej nadciśnienie samo w sobie także bywa przyczyną bezsenności.

Osoby, które mają problemy ze snem częściej też doświadczają bólów wieńcowych oraz doznają udaru mózgu.

Tekst:ESE/PAP/ESE

<http://portal.abczdrowie.pl/skutki-bezsennosci>

Wpływ bezsenności na zdrowie fizyczne i psychiczne

U osób, które nie przespały jednej doby zaczęły występować symptomy rozdrażnienia, zmiany nastroju oraz brak zainteresowania otoczeniem. Dalszy brak snu wywoływał objawy podniecenia i kłopoty ze wzrokiem (swędzenie i pieczenie oczu, halucynacje itp.), po których następowała zwiększona wrażliwość na ból.

Pojawiały się też często spore trudności w koncentracji (w odnalezieniu właściwego słowa, dokończeniu zdania, udzieleniu odpowiedzi na pytania, amnezja dotycząca niedawnych wydarzeń). Występowała także agresywność.

Narastanie problemu bezsenności jest szczególnie niepokojące ze względu na jej negatywny wpływ choroby na zdrowie fizyczne i psychiczne. Bezsenność zwiększa ryzyko rozwoju wielu schorzeń układu krążenia, oddechowego, pokarmowego, moczowego i mięśniowo-szkieletowego. U chorych na bezsenność często notuje

się także znaczne zmniejszenie odporności. Psychiczne konsekwencje choroby to między innymi drażliwość, zaburzenia nastroju i funkcji poznawczych. U osób cierpiących na bezsenność częściej występują również psychozy i zaburzenia lękowe, a ryzyko rozwoju depresji jest aż cztery razy wyższe niż u osób bez zaburzeń snu. Choroba w znacznym stopniu wpływa też na ogólną jakość życia, kontakty zawodowe, rodzinne i towarzyskie.

Skutki społeczne bezsenności

Poza spotykanym po bezsennej nocy zmęčeniem, konsekwencje mogą dotyczyć wydolności organizmu w dniu następnym, zarówno psychomotorycznej (np. czas reakcji), jak i psychicznej (niepokój, podrażnienie, trudności z koncentracją). Bezsenność to także skutki społeczne i ekonomiczne, które dopiero teraz zaczyna się doceniać. Może ona stać się przyczyną wypadków na drogach, lub w pracy, na przykład osób obsługujących maszyny, pracujących na rusztowaniach lub nadzorujących bezpieczeństwo innych. Ponad 50 proc. wypadków przy pracy jest spowodowane sennością, która jest również podstawową przyczyną około 45 proc. wypadków samochodowych. Wiele katastrofalnych wydarzeń, takich jak wypadek w Czarnobylu, zostało częściowo wywołane problemem senności. Jeśli do tych tzw. pośrednich kosztów bezsenności dodamy koszty poniesione na leczenie choroby, wydatki ogółem osiągną niewyobrażalne rozmiary.

Lekarz Anna Zielińska, 05-09-2013

<http://neuroskoki.pl/dlaczego-warto-spac/>

Niedobór snu wpływa negatywnie na nastrój, motywację, umiejętności społeczne i emocjonalne, zdolność komunikacji, twórczość, pamięć, zdolność podejmowania decyzji, układ odpornościowy, układ sercowo-naczyniowy, a nawet... zmniejsza mózg!

Opisany jest też przykład pewnego mężczyzny, który po 4 nocach bardzo niespokojnego snu popadł w psychozę i uwierzył, że jest Mesjaszem.

Twórcze myślenie i podejmowanie złożonych decyzji

Nawet jedna nieprzespana noc osłabia umiejętność elastycznego i twórczego myślenia. Niewyspanie wpływa na wszystkie aspekty twórczego myślenia: oryginalność, elastyczność, generowanie nietypowych pomysłów, umiejętność zmiany strategii i płynność słowną (zdolność do szybkiego i swobodnego posługiwania się słowami). Osoby z niedoborem snu mają tendencję do trwania przy bieżącej czynności, bez względu na to, czy jest adekwatna do sytuacji. Kiedy jesteśmy zmęczeni, słabo radzimy sobie z podejmowaniem złożonych decyzji, wymagających modyfikowania planów w obliczu niespodziewanych wiadomości, skutecznej komunikacji i ignorowania nieistotnych informacji. Osłabieniu ulega też myślenie lateralne, czyli zdolność patrzenia na problem z różnych stron. Badania wykazały, że niewyspani lekarze gorzej radzą sobie z rozwiązywaniem złożonych problemów, takich jak diagnozowanie nietypowych objawów wymagających nowatorskiego podejścia.

Układ odpornościowy

Również u ludzi niedobór snu negatywnie wpływa na układ immunologiczny. Wystarczy jedna nieprzespana noc, aby obniżyć aktywność komórek NK, atakujących zainfekowane komórki i niektóre rodzaje komórek rakowych. Spada też ilość innych limfocytów oraz białka interleukiny-2, również pełniące bardzo ważne funkcje w reakcjach odpornościowych.

Inne skutki dla organizmu

Po 3 dniach bez snu ogromnie wzrastają poziomy ważnych enzymów wątrobowych, pojawiają się zmiany w tkance tłuszczowej i wzrasta poziom fosforu krążącego we krwi.

Spanie przez 6 nocy z rzędu po 4 godziny wywołuje objawy typowe dla wczesnego etapu cukrzycy. Ochotnicy, którzy poddali się takim badaniom potrzebowali 40% więcej czasu, aby uregulować poziom cukru we krwi po zjedzeniu pożywienia bogatego w węglowodany, a zdolność do produkcji insuliny obniżyła się prawie o 1/3.

Niedobór snu osłabia też zdolność skóry do utrzymania normalnych funkcji ochronnych i tworzenia bariery dla brudu i drobnoustrojów. Może zaostrzyć to problemy z trądzikiem.

Okazuje się, że niedobór snu może też niszczyć tkankę nerwową.

Na koniec ćwiczenie intelektualne.

Co wspólnego mają psy z hałasami, pobudkami, niewyspaniem, stresami, chorobami psychicznymi, fizycznymi, uczuleniami, kupami, pasożytami, w tym z kleszczami*, chorobami ludzi, na to wszystko z

wydatkami, a te wydatki z długami... I ponownie psy z krowami, a krowy z wypalaniem lasów, a wypalanie lasów z dwutlenkiem węgla... I jeszcze krowy z gazami cieplarnianymi, wyjąławianiem gleb, topnieniem lodowców, pustynnieniem... I ponownie krowy z chowem i ubojem przemysłowym; cierpieniem zwierząt... I znowu psy z śmiercią z powodu głodu ludzi, wojnami o zasoby... Itp...

Czy ktoś przymusza ludzi do posiadania psów...

* Występują trzy stadia rozwojowe kleszczy: larwa, nimfa, postać dorosła. Żyją średnio 2-4 lata. Nimfy kleszczy roznoszą szczególnie dużo zarazków. Są wielkości ziarna maku, wyglądają jak kropki zrobione czarnym długopisem. Trudno je zauważyć i łatwo pomylić z brudem czy pieprzykami. Są tak samo niebezpieczne jak dorosłe osobniki. Gdy pojawią się na ciele, nie wolno tego bagatelizować.

Analogicznie ma się sytuacja z wieloma innymi sprawami (m.in. w aspekcie czynienia dobra (ach, te biedne głodne pieski))...

| **Wolnyswiat.pl** M.in. moim pismem zajmuję się od 2000 roku. Moje wydatki ściśle z tym związane wynoszą łącznie blisko 40 tys. zł. Poświęciłem na to do tej pory około 4 tys. dni x 100 zł = 400 tys. zł nieotrzymanego wynagrodzenia... Stan wpłat do 12.2020 r.: 500 zł... Moje konto w mBanku: Piotr Kołodyński **25 1140 2004 0000 3002 3533 2874**